

A01g 13/702



POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

OPIS PATENTOWY

Nr 42702

Kl. ~~45-5/05~~

Zygmunt Popłonikowski

45 13/02

Wójków, Polska

Sposób zabezpieczania brzoskwiń przed zmarznięciem

Patent trwa od dnia 10 lutego 1958 r.

Dotychczas w Polsce prowadzi się brzoskwinie w formie drzew, posiadających gałęzie na wyższych lub niższych pniach, a dla zabezpieczenia w ten sposób wyprowadzonych brzoskwiń przed zmarznięciem przewiduje się przykrywanie ziemią pni drzew i rozwidleń konarów w jesieni i odkrywanie ich na wiosnę.

Powyższy sposób prowadzenia brzoskwiń i zabezpieczania ich przed zmarznięciem pociąga za sobą uciążliwe i kosztowne prace.

Sposób zabezpieczania brzoskwiń przed zmarznięciem według wynalazku usuwa powyższe trudności.

Na rysunku fig. 1 przedstawia podkładkę pod brzoskwinie z przyciętymi prawidłowo korzeniami przed jej szkółkowaniem, fig. 2 — prawidłowo rozwinięty system korzeniowy podkładki pod brzoskwinie, fig. 3 — okulanta brzoskwini odchylanego stopniowo od czopa do pozycji poziomej, fig. 4 — okulanta brzoskwini położonego na ziemi i formowanie korony krzewiastej, fig. 5 — przyciętego okulanta brzoskwini z wyciętym czopem, fig. 6 — rozkrzewionego

okulanta brzoskwini z wyciętym czopem, fig. 7 — brzoskwinie w formie krzewu na miejscu stałym z płasko rozłożonymi korzeniami i uformowaną koroną wazową w pierwszym roku po posadzeniu na miejscu stałym i wreszcie fig. 3 — regenerującą koronę brzoskwini w formie krzewu po usunięciu zmarzniętych części nadziemnych.

Podkładki produkuje się bez pikowania i bez jakiegokolwiek podcinania korzeni, dbając jedynie, by wyrosły do wymaganej grubości. Wkrótce po wykopaniu podkładek jesienią lub w ciągu zimy skraca się ich korzenie palowe na długość 5—7 cm, a korzenie boczne do kilku zaledwie mm od nasady (fig. 1), przycinając odpowiednio ich części nadziemne.

Na zimę dołącza się podkładki w czystym piasku, w torfie ogrodniczym lub w mokrych trocinach, zabezpieczając je przed obniżeniem się temperatury poniżej 0°C. Tak przygotowane podkładki szkółkuje się za pomocą dłuta używanego do pikowania siewek a nawet można całkowicie zmechanizować tę czynność przez

zastosowanie odpowiednio skonstruowanych maszyn.

Mimo silnego skrócenia korzeni podkładki muszą być posadzone płytko, ażeby można je było okulizować jak najniżej, tuż nad rozwidleniem korzeni.

W celu zabezpieczenia podkładek przed wyschnięciem na skutek krótkiego przycięcia im korzeni i płytkiego ich posadzenia, obsypuje się je wysoko spulchnioną ziemią przez rozredlenie międzyrzędów do czasu ponownego ukorzenia się ich, co zwykle zbiega się z terminem pierwszego odchwaszczania szkółki.

W ten sposób pozyskuje się gęstą bryłę korzeniową z masą wiotkich korzeni, dających się przy sadzeniu na miejscu stałym rozkładać na płaskim kopczyku (fig. 2).

W porze stosownej podkładki okulizuje się jak najniżej, tuż nad rozwidleniem korzeni (fig. 3, 4, 5, 6), a na zimę rozredla się płytko międzyrzędy, w celu przykrycia oczek ziemią.

Wiosną podkładki czopuje się i czopy zabezpiecza się w znany sposób przed pojawieniem się odrośli z podkładek (fig. 3, 4).

Rozwijający się okulant, założony zwłaszcza po stronie południowej podkładki i nie przywiązany do czopa, wyrasta ukośnie i daje się przez stopniowe kulbowanie doprowadzić do położenia poziomego (fig. 3, 4).

Okulant po przycięciu, a często przed skróceniem go krzewi się w swej szczytowej części, podczas gdy oczka przy nasadzie przechodzą w stan uśpienia.

Chcąc pobudzić do rozwoju uśpione oczka, wykonuje się nad każdym z nich poprzeczne nacięcia c kory (fig. 4), a pod nimi — nacięcia podłużne c₁ kory (fig. 4), przycinając jednocześnie pędy już wyrosnięte d (fig. 4).

Dzięki temu w ciągu około dwóch tygodni pojawiają się brakujące pędy b (fig. 4).

Uproszczony sposób wyprowadzenia brzoskwiń w formie krzewów polega na tym, że znanym sposobem wycina się czopy, a rany zasklepia się maścią ogrodniczą (fig. 5). Z chwilą pojawienia się na każdym okulancie takiej liczby listków, ile projektuje się wyprowadzić na nim konarów, przycina się go (fig. 5), co pobudza okulanta do rozkrzewienia się.

Po wyrosnięciu gałązek do około 25 cm rozchyła się je na boki, wytwarzając koronę z pustym wnętrzem, do którego sypie się ziemię (fig. 7), co może być wykonane podczas sadzenia krzewu na miejscu stałym.

Na stałych miejscach brzoskwinie wysadza się o około 10 cm głębiej aniżeli rosły w szkółce, rozkładając wiotkie korzenie na prawie płaskich kopczykach, a gałązki na ziemi w równej od siebie odległości. Pierwszej wiosny po posadzeniu przycina się wszystkie pędy do pierwszego oczka ponad ziemią, a w przypadku zmarznięcia tego ostatniego — do pierwszego oczka zdrowego, odkrytego z ziemi.

W ciągu lata skracą się gałązki górzące nad pozostałymi, dbając o równomierny rozwój korony.

W przypadku zmarznięcia nadziemnej części brzoskwini w takim stopniu, że nie ma nadziei na regenerację krzewu w okresie wegetacji, wiosną usuwa się zmarznięte części konarów ponad powierzchnią ziemi, a rany smaruje się maścią ogrodniczą.

Następnie odkrywa się zdrowe części konarów, których kora, od posadzenia przykryta ziemią, cieńsza i delikatniejsza od kory części nadziemnych nie stanowi przeszkody wybicia się dużej liczby pędów z uśpionych oczek.

Pędy te usuwa się, pozostawiając po jednym na każdym konarze w takim miejscu, by po ich wyrosnięciu utworzyła się na nowo korona wazowa (fig. 8).

W następnym roku pełne odmiany brzoskwiń, a o rok później odmiany mniej pełne wydają owoc na nowo, chociaż w mniejszej ilości, lecz wysokiej klasy jakości.

Zastrzeżenie patentowe

Sposób zabezpieczania brzoskwiń przed zmarznięciem, znamieny tym, że rozwidlenia koron brzoskwiń, wyprowadzonych w formie krzewów, okrywa się stałą ziemią (fig. 7), aby w przypadku zmarznięcia części nadziemnych po ich usunięciu i następnie odkryciu z ziemi części zdrowych umożliwić regenerację zmarzniętej korony z uśpionych oczek, przy czym korzenie palowe podkładek wyprodukowanych bez kulowania skracają się jesienią lub w ciągu zimy, a następnie przechowuje się je w czystym piasku, w torfie ogrodniczym lub w mokrzych trocinach w temperaturze nie niższej od 0°C aż do ich szkółkowania.

Zygmunt Popłonikowski

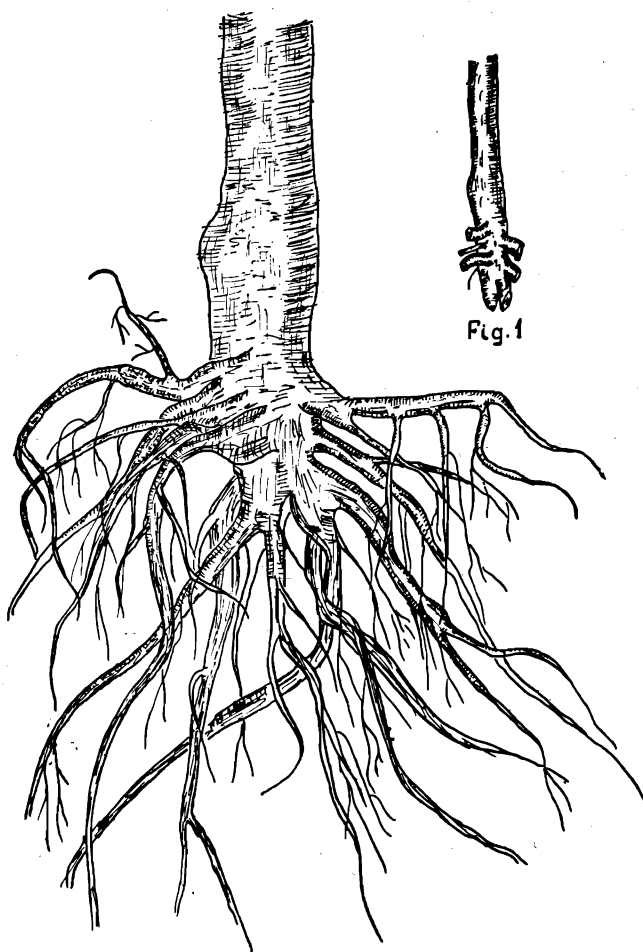


Fig. 2

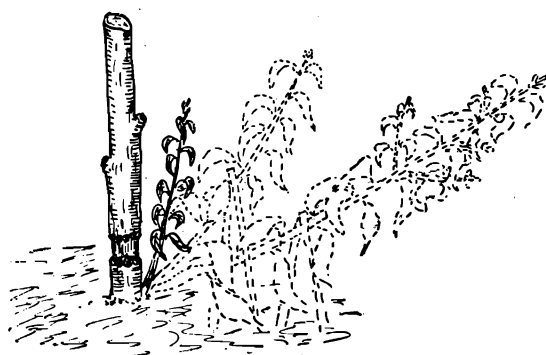


Fig. 3



Fig. 4



Fig. 5



Fig. 6

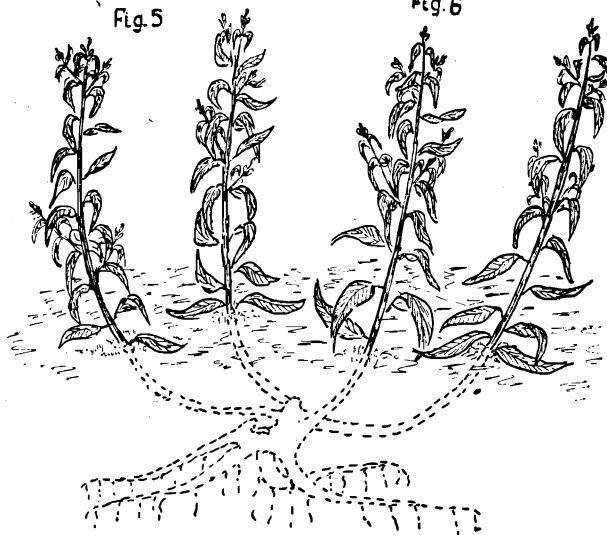


Fig. 7

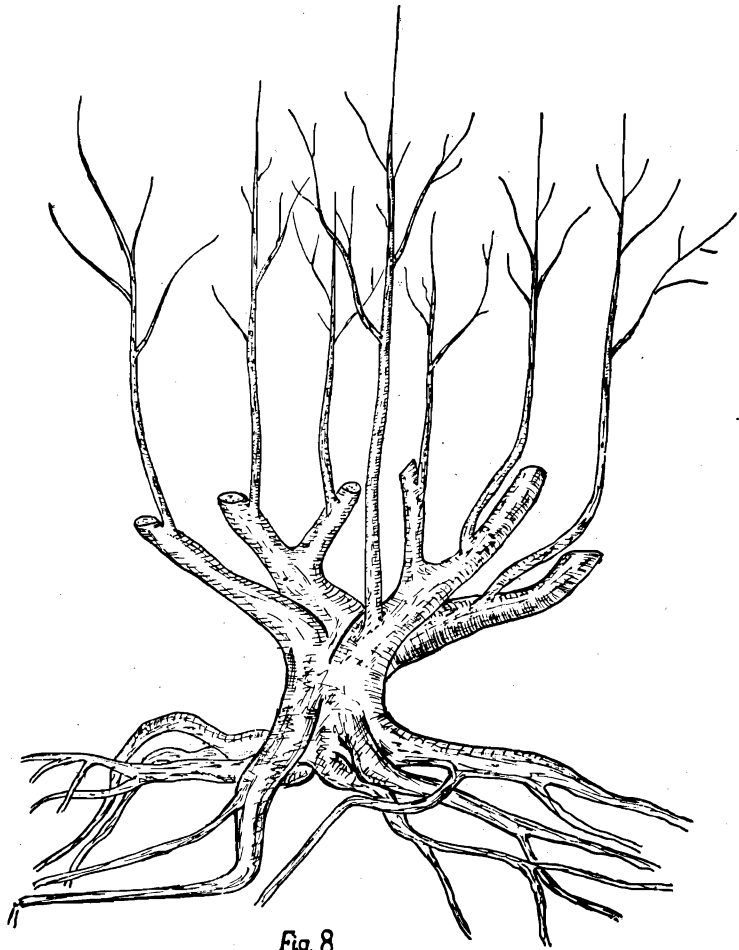


Fig. 8